

Pomóżmy inwestorowi

Dosłownie tuż przed zamknięciem numeru dotarła do nas informacja o uniewinnieniu przez Sąd Rejonowy w Muszynie właściciela firmy Fakro w sprawie spowodowania zniszczeń w przyrodzie przy budowie toru saneczkowego w rejonie Szczawnika w Beskidzie Sądeckim. Jednocześnie sąd uznał go winnym wykonania robót budowlanych - montażu instalacji elektrycznej wraz z oświetleniem oraz instalacji wodociągowej wraz ze zbiornikiem bez wymaganych zezwoleń. Postępowanie karne sąd warunkowo umorzył na rok orzekając świadczenie pieniężne w wysokości 3 tys. zł rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Ciężka jest dola inwestora i surowe są wyroki sądu. W zaistniałej sytuacji nie pozostaje nam nic innego jak rozpocząć społeczną zbiórkę na rzecz pokrycia kosztów jego świadczenia pieniężnego. Trzeba mu pomóc, aby ten niewyobrażalny wyrok nie doprowadził do upadku jego firmy.

A jaki los czeka młodego, dobrze zapowiadającego się, inwestora spod Tobołowa? Któż to teraz może wiedzieć... Sprawa karna przeciwko niemu już się toczy, a wyrok kto wie... może będzie równie porażający. Czynić biznes w Polsce nie jest przecież łatwo. O tempora, O mores!

Wszystkiego dzikiego!

Grzegorz Bożek